

# Siemion Łanda

---

## Jak Odyniec redagował "Czaty" Mickiewicza : z "Kroniki życia i twórczości Mickiewicza : 1824-1829"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 73/1/2, 225-235

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

SIEMION ŁANDA

JAK ODYNYEC REDAGOWAŁ „CZATY” MICKIEWICZA  
Z „KRONIKI ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI MICKIEWICZA. 1824—1829”

Na początku listopada 1828 Mickiewicz przesłał Odyńcowi dwa dawno mu obiecane do almanachu *Melitele* utwory; jednym z nich był, prawdopodobnie, *Farys*, drugim — ballada ukraińska *Czaty*. Choć Mickiewicz oznajmił Odyńcowi, że uważa swoją balladę za całkowicie ukończoną (w rzeczywistości nadal ulegała ona zmianom) i że zamierza opublikować jej tekst („taki jak jest”) w nowym wydaniu petersburskim swoich utworów, to jednak — częściowo ze względu na łączącą ich przyjaźń, a także biorąc pod uwagę gusty literackie warszawskiej publiczności (może i samego Odyńca?) — pół żartem, pół serio dawał redaktorowi przyszłego almanachu *carte blanche* w liście z 27 X/8 XI 1828:

Nie wiem, czy ta ballada może się poci pięknej podobać i czy nie obrazi delikatności warszawskiej. Daję ci pozwolenie odmienić, jak ci się podoba, niektóre szczególne wiersze, nim oryginał, taki jak jest, w swoich poezjach wydrukuję<sup>1</sup>.

Odyniec zbyt dosłownie wziął ironiczną uwagę poety o „delikatności warszawskiej” i włożył w wiersz niemało pracy, daleko wykraczającej poza granice redakcyjnej adiustacji, a na swój sposób interesującej jako przyczynek do poznania wzajemnych stosunków obu poetów, świadomości artystycznej Odyńca oraz — co jest szczególnie ważne — historii powstania wiersza, różnych jego redakcji. Zagadnień tych literatura o Mickiewiczu nie pomijała.

Ukraińskie źródła ballady nie budziły wątpliwości, chociaż ich pochodzenie oceniane było rozmaicie. Edward Rulikowski, opierając się na wspomnieniach współczesnych, sięgał w związku z tym do czasów pobytu Mickiewicza u Hermana Hołowińskiego:

Z motywów ukraińskich nic prawie nie napisał, oprócz jednej tylko ballady, którą nazwał ukraińską, pod tytułem *Czaty*, a która, być może, powsta-

---

<sup>1</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła*. Wyd. Jubileuszowe. T. 14. Opracował S. Pi-goń. Warszawa 1955, s. 425.

ła z reminiscencji opowiadań romantycznej treści, zasłyszanych od starego Micowskiego w Steblowie, a trochę i z fantazji<sup>2</sup>.

Natomiast Aër (Adam Rządewski) — wykorzystując słowa naocznych świadków — powoływał się na opowiadania w Odessie Henryka hr. Rzewuskiego o wypadku,

jaki się zdarzył na Ukrainie, a który tam dotąd jeszcze jest pamiętny i nazwiska osób, biorących w nim udział, do dziś dnia powtarzają tam ludzie. Dla lepszego tylko utajenia Mickiewicz cofnął opowiadanie w przeszłość i tytuł nowożytny hrabiego na wojewodę zamienił<sup>3</sup>.

Nawiązując do wersji Aëra trafnie wskazał Bronisław Gubrynowicz w swym opisie albumu Moszyńskiego na pośredni charakter znajdującego się tam autografu wiersza: zbliżona do pierwodruku w *Melitele* wersja w albumie ma też wiele pokrewieństw z redakcją ostateczną w wydaniu petersburskim<sup>4</sup>. Według Gubrynowicza owe „krzyżujące różnice” (zresztą w nie najlepszy sposób ustalone) dowodzą, że

choćballada ta umieszczona jest w albumie po wierszu *Na pokój grecki*, a więc napisanym już w Moskwie, to czas jej powstania odnieść należy do pobytu w Odessie; zdanie więc Aëra znajduje tu potwierdzenie<sup>5</sup>.

Niestety, interesujące rozważania Aëra o różnych redakcjach wiersza i ich wzajemnym stosunku (nawet nie zawsze uzasadnione: np. Aër przypisuje Mickiewiczowi dopiski Odyńca w *Melitele*) nie zostały należycie uwzględnione przez następnych badaczy. Wilhelm Bruchnalski w swym niezastąpionym komentarzu do poezji Mickiewicza zostawił zupełnie na uboczu sprawę powstania kilku różnych redakcji wiersza. Album Moszyńskiego stał się dla niego jedynym autorytatywnym źródłem:

Czas napisania *Czatów* da się dokładnie oznaczyć na podstawie *Albumu*. Ballada ukraińska wraz z *Trzema Budrysami* zajmuje ostatnie w nim miejsce, po wierszu *Na pokój grecki* i *Podróżnym* z Goethego, pisana jest tym samym duktem i tym samym atramentem co *Podróżny* ( [...] według notatek B. Gubrynowicza, który *Album* Moszyńskiego zbadał starannie) — a więc przypada na schyłek 1827 lub na sam początek 1828 r. (W każdym razie przed 11 lutego 1828 r., w którym to dniu wrócił poeta z Petersburga do Moskwy [...]) W Petersburgu, w cenzurze, musiał on, jak przypuścić należy, zostawić rękopis nowego, dwutomowego wydania poezji, który podpisem cenzorskim opatrzone został w kwietniu t. r.)<sup>6</sup>

<sup>2</sup> E. Rulikowski, *Mickiewicz w podróży do Odessy*. W zbiorze: *Księga pamiątkowa na uczczenie setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza (1798—1898)*. T. 2. Warszawa [1899], s. 195.

<sup>3</sup> Aër [A. Rządewski], *Mickiewicz w Odessie*. W: *Opowiadania i studia*. Warszawa 1885, s. 190.

<sup>4</sup> Zob. B. Gubrynowicz, *Album Piotra Moszyńskiego*. „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 1898, s. 483.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 484.

<sup>6</sup> W. Bruchnalski, komentarz w: A. Mickiewicz, *Dzieła*. T. 2. Lwów 1900, s. 502. Tekst ujęty w nawiasy kątowne pochodzi z odnośnych przypisów na tejże stronie.

Opinię Bruchnalskiego podzielają wszyscy późniejsi wydawcy i biografowie Mickiewicza<sup>7</sup>; wyrazem tego dziś już powszechnego przeświadczenia jest zdanie Juliusza Kleinera: „dwie ballady pisane pod koniec r. 1827 lub z początkiem 1828: *Czaty* i *Trzech Budrysów*”<sup>8</sup>. To datowanie podtrzymuje Czesław Zgorzelski kilkoma dodatkowymi argumentami zaczerpniętymi z biografii poety:

Wszystkie [fakty] wskazują na to, że od wiosny do jesieni 1828 r. tekst ballady znany był otoczeniu Mickiewicza. Wprawdzie w Wbieg [tj. u Biegeleisen] [...] podano, że „*Renegata* (może cz. II) i *Czaty* czytał Odyniec już w grudniu 1827 r. w Warszawie” „na obiedzie u Krasińskiego”, z powołaniem się na list K. Koźmiana do Morawskiego z 20 XII 1827 r. Ale wiadomość ta nie jest ścisła. Koźmian pisze, że Odyniec „śpiewał nam” „litewskim tonem dwie nowe ballady Mickiewicza, obiedwie o Turkach: jedną o prawowiernym, drugą o renegacie [...]”. Tę ostatnią łatwo zidentyfikować, ale o pierwszej nic nam nie wiadomo; trzeba się chyba zgodzić z przypuszczeniem Billipa [...]: „Trudno ustalić, co to miała być za ballada o prawowiernym Turku; albo Koźmian dla efektu stylistycznego poświęcił ścisłość, albo mowa tu o jakimś nie dochowanym utworze”<sup>9</sup>.

Sprawa jednak nie przedstawia się tak zawile, jak to wygląda u Billipa i Zgorzelskiego. Ballada o prawowiernym Turku to druga część *Renegata* (jak to już zaznaczył Biegeleisen), gdzie mówi się o beju (prawdziwym — „prawowiernym” — Turku), który zniknął razem ze skazaną na śmierć branką „z Lechistanu”. Nic też nie wiadomo, żeby już od wiosny 1828 ballada była znana w otoczeniu Mickiewicza. Notatka w *Dzienniku* Heleny Szymanowskiej z 31 VII 1828 („Obiad. Mickiewicz deklamował balladę: *Pan Wojewoda*”), na którą powołuje się Zgorzelski, raczej przeczy — jak wkrótce zobaczymy — temu twierdzeniu. Ale trzeba się zgodzić z opinią badacza, kiedy opierając się na tej notatce pisze:

Zapewne poeta nie miał wówczas jeszcze tekstu ostatecznie ustalonego: mogła to być jedna z pierwszych jego wersji. Odyńcowi przesyła *Czaty* do *Meliteli* dopiero w trzy miesiące później, 27 X/8 XI 1828 r. [...] <sup>10</sup>.

Ostatnie spostrzeżenie Zgorzelskiego czyni wątpliwym cały wywodzący się z czasów Bruchnalskiego schemat dziejów powstania wiersza. Jeżeli w rękopisie wydania, które Mickiewicz zaniósł do cenzury u schyłku r. 1827 lub na początku 1828, już znajdowała się ostateczna redakcja *Czatów*, to wersja z albumu Moszyńskiego musiała powstać przed nią, a możliwe, że — jak przypuszcza Zgorzelski — przed wersją wysłaną do *Melitele*. Jakże w tym wypadku można mówić, że latem 1828 — już

<sup>7</sup> Zob. Cz. Zgorzelski, komentarz w: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Pod redakcją K. Górskiego. T. 1, cz. 2. Wrocław 1972, s. 278.

<sup>8</sup> J. Kleiner, *Mickiewicz*. T. 2, cz. 1. Lublin 1948, s. 144.

<sup>9</sup> Cyt. za: Zgorzelski, *ed. cit.*, s. 278.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 279.

po złożeniu rękopisu w cenzurze — Mickiewicz rozporządzał tylko jedną z pierwszych wersji wiersza!

Żeby jakoś pogodzić ze sobą te wyraźne sprzeczności, Zgorzelski w następujący sposób przedstawia („tylko częściowo”) historię tekstu *Czatów*. Album Moszyńskiego „prezentuje najwcześniejszą z zachowanych wersji, poprawianą już w czasie jej zapisywania (por. np. odmiany w. 15, 33, 43, 53, 54 i in.)”, tzn. powstała przed udaniem się Mickiewicza do cenzury. Dalej następuje wielka przerwa. Niemal przez cały rok poeta nie powraca do tekstu ballady. Dopiero 27 X/8 XI 1828 przesyła Odyńcowi nową wersję:

Jeden z następnych etapów ilustrował bodaj tekst przesłany do *Melitele*, który niezależnie od przypuszczalnych poprawek wniesionych przez Odyńca różnił się prawdopodobnie od tekstu zakwalifikowanego ostatecznie do druku. Tak przynajmniej wnosić można z odmian *Mel[itele]*, które albo wspólne są z AM [tj. albumem Moszyńskiego] (por. np. w. 28, 36, 45), albo nie dadzą się umotywić względami na wstydlivość dam warszawskich [...] (por. w. 46—52). Trzeci i ostatni etap utrwalony został w tekście Pet29 [tj. wydania petersburskiego z r. 1829]<sup>11</sup>.

Z tego wynikałoby, że — inaczej niż sądził Gubrynowicz — nie wersja z albumu, ale przesłana Odyńcowi była tą wersją pośrednią.

Przytoczone wyżej uwagi opierają się na interpretacji dwóch głównie źródeł. Jedno z nich to niewątpliwie kiedyś istniejący, lecz do dziś nie dochowany rękopis, który Mickiewicz złożył w cenzurze nie później niż 11/23 II 1828 i który, zgodnie z przekonaniem większości badaczy tego zagadnienia, zawierał bodaj że wszystko to, co wydanie petersburskie z r. 1829, m. in. *Czaty*. Rękopis został podpisany do druku przez cenzora Wasilija Anastasiewicza 28 IV/10 V 1828 (wkrótce po powtórnym przybyciu Mickiewicza z Moskwy do Petersburga), co wyznacza w przybliżeniu *terminus ad quem* oddania utworów do cenzury i — tym samym — ich uprzedniego powstania. Drugie źródło, rozważane w świetle „cenzuralnej” chronologii, to tzw. album Moszyńskiego, znany dziś jedynie ze skrupulatnego opisu Gubrynowicza, zawierający jako swoje ostatnie zapisy autografy wierszy zatytułowanych *Czaty* i *Wyprawa Budrysów*. Lokalizacja ballady ukraińskiej zdaje się świadczyć, że jest to już końcowy okres dziejów formowania albumu — gdzieś u schyłku r. 1827, przed przygotowaniem rękopisu nowej edycji i oddaniem go do cenzury.

Podobne spostrzeżenia budzą niemało wątpliwości. Przede wszystkim sam fakt przedłożenia rękopisu cenzurze mówi nie tak wiele. W procesie przechodzenia rękopisu przez cenzurę jego zawartość mogła ulec takim czy innym — niekiedy dość istotnym — zmianom. W praktyce cenzury rosyjskiej było to częste zjawisko, szczególnie w wypadku publikacji periodycznych, almanachów, zbiorów i innych książek tego ty-

<sup>11</sup> *Ibidem*.

pu. Mickiewicz doskonale wiedział o takich możliwościach. Już po oddaniu swego rękopisu Anastasiewiczowi kilkakrotnie uzupełniał w sposób istotny jego zawartość. 13/25 XII 1828 przyniósł nowemu cenzorowi, Konstantemu Serbinowiczowi, „uzupełnienie” na 54 kartach<sup>12</sup>, a później — jakieś pojedyncze wiersze; m. in. *Podróżnego. Z Götheho*<sup>13</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie dołączył swą *Przedmowę* do tego wydania. Ale wróćmy do „ballady ukraińskiej”.

Przede wszystkim chcemy zaznaczyć, iż brak jakichkolwiek informacji, że *Czaty* powstały u schyłku r. 1827 lub na początku 1828 oraz że znajdowały się w rękopisie przyniesionym przez Mickiewicza do cenzury. Twierdzenie Zgorzelskiego, jakoby wiersz już od wiosny był znany w otoczeniu poety, jest domysłem nie uzasadnionym. Jedyne wiarygodne świadectwo z tamtych czasów, cytowane niegdyś przez Władysława Mickiewicza w monografii ojca, dotyczy daty 31 VII/12 VIII 1828. Jest to przywoływany już urywek z *Dziennika Szymanowskiej*: „Obiad. Mickiewicz deklamował balladę: *Pan Wojewoda*”<sup>14</sup>. Możliwe, iż „ucięty” tekst pozwalał mówić o tym, że ballada była znana już od wiosny 1828, prawdopodobnie po podpisaniu w końcu kwietnia rękopisu nowego wydania. Tymczasem w oryginale *Dziennika Szymanowskiej*, którego ta właśnie część przechowywana jest w Muzeum Mickiewicza w Paryżu, znajduje się ważne uściślenie: „[...] Mickiewicz deklamował balladę: *Pan Wojewoda*, nową balladę, bardzo ładną” (podkreśl. S. Ł.). Szymanowska pisze o nowej, tj. niedawno powstałej balladzie. Prawdopodobnie to o niej i, być może, o bliskim jej pod względem czasu powstania *Farysie* pisał Mickiewicz 24 VII/5 VIII do Odyńca, obiecując mu do almanachu „parę nie ogłoszonych sztuk”<sup>15</sup>. Dopiero po upływie trzech miesięcy Mickiewicz przesłał do *Melitele* właśnie te dwa wiersze, ale i wtedy nie był całkowicie zadowolony z ballady, co wynika z jego listu do Odyńca z 27 X/8 XI.

Teraz można zupełnie zasadnie twierdzić, że *Czaty* nie mogły znajdować się wśród wierszy przedłożonych przez Mickiewicza cenzurze w końcu r. 1827 lub na początku 1828. Utwór powstał znacznie później, najpewniej w drugiej połowie czerwca — przed datą 25 VI 1828. Nie ma *Czatów* również w „uzupełnieniu”, które zostało przekazane Serbinowi-

<sup>12</sup> CGIA [= Centralny Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw], f. 777, op. 27, nr 195. — S. Łanda, *Kronika życia i twórczości Adama Mickiewicza. 1824—1829*. Rękopis.

<sup>13</sup> Zob. Pigoń, komentarz w: Mickiewicz, *Dzieła*, Wyd. Jubileuszowe, t. 14, s. 472.

<sup>14</sup> W. Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*. T. 1. Poznań 1890, s. 337. Autor monografii, opierając się na pełnym tekście *Dziennika*, konkluduje: „*Czaty* powstały w lipcu [...]”.

<sup>15</sup> Mickiewicz, *Dzieła*, Wyd. Jubileuszowe, t. 14, s. 399. Datę listu ustalamy podług materiałów *Kroniki życia i twórczości Adama Mickiewicza. 1824—1829* (rękopis).

czowi 13/25 XII 1828, chociaż Mickiewicz, jak pisał do Odyńca już 27 X/8 XI, miał zamiar opublikować balladę w nowym wydaniu swych poezji. Prawdopodobnie kontynuował pracę nad tekstem i włączył go do drugiego tomu edycji dopiero w końcu grudnia lub na samym początku nowego roku.

Czy tym spostrzeżeniami nie przeczą zapiski Mickiewicza w albumie Moszyńskiego? Nadmienić tu trzeba, że album nigdy nie był rodzajem dziennika lirycznego, do którego poeta wpisywał swoje utwory w miarę ich powstawania, lecz przede wszystkim brulionem, który służył Mickiewiczowi do dalszej pracy nad stworzonymi już wierszami. Niezależnie od tego, czy znajdujące się w albumie utwory mają charakter czystopisu, czy brulionu, nie są one szkicami pierwotnymi, ale ich autorskimi kopiami lub nowymi redakcjami, odzwierciedlającymi ostatnie etapy pracy nad nimi<sup>18</sup>. Wskazane cechy albumu poddają pod rozwagę możliwość często zdarzającego się pomieszania daty wpisania doń tego czy innego wiersza z datą powstania danego utworu. Ponieważ teraz już jest oczywiste, że żywot albumu trwał również po złożeniu w cenzurze rękopisu dwutomowego wydania petersburskiego, pozostaje do wyjaśnienia, kiedy pojawiły się tam ostatnie zapisy, wśród których była ballada ukraińska.

Gubrynowicz i Bruchnalski zwrócili uwagę, że *Czaty* i *Wyprawa Budrysów*, autografy kończące album, a także poprzedzające je *Na pokój grecki* i sonet o incipicie „Poezyjo! gdzie cudny pędzel twojej ręki...” oraz *Podróżny* z Goethego wpisane są tym samym atramentem i tym samym charakterem pisma, nieco różniącymi je od wcześniej wpisanych utworów, co pozwala zakładać pewną bliskość w czasie ich pojawienia się w albumie. Zapisy te mogły być dokonane nie wcześniej niż w sierpniu 1828, ponieważ pierwotny tytuł ballady, *Pan Wojewoda*, odnotowany w *Dzienniku* Szymanowskiej pod datą 31 VII/12 VIII, przez jakiś czas był zachowany i nawet znalazł odzwierciedlenie w tytule Puszkinańskiego przekładu, którego podstawą była kopia owej wcześniejszej redakcji. Na początku listopada Mickiewicz rozporządził już nową redakcją ballady, ze zmienionym tytułem, którą przesłał Odyńcowi, chociaż pracy nad nią jeszcze nie zakończył.

Tak więc oprócz nie zachowanej do dziś pierwotnej redakcji, z której znamy tylko tytuł: *Pan Wojewoda*, istnieją trzy późniejsze redakcje ze zmienionym już tytułem: *Czaty*. Jedna z nich zachowała się w opisie albumu Moszyńskiego. Pozostałe — w *Melitele*, opublikowanej 20 I 1829, oraz, dwa miesiące później, w autoryzowanym wydaniu petersburskim. Co się tyczy tej ostatniej redakcji, to trzeba uznać za oczywiste, iż jest ona najbardziej autorytatywna i w pełni wyraża wolę autora. Lecz jak

<sup>18</sup> Zob. S. Łanda, *Z dziejów powstania „Sonetów” Adama Mickiewicza*. Z rosyjskiego przełożyła J. Sidorska. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4, s. 273—274.

się do niej mają dwie poprzedzające ją kopie autorskie — w albumie Moszyńskiego i wysłana wraz z listem do Odyńca? Niektóre szczegóły pracy redaktorskiej Odyńca nad balladą Mickiewicza pozwalają wnieść istotne uściślenia do chronologii tych pośrednich wersji.

*Czaty* wywarły na Odyńcu ogromne wrażenie. Jego własna ballada pt. *Wesele*, zamieszczona w tym samym tomie *Melitele*, jest jawnym naśladownictwem i pod względem rytmiki wiersza, i pod względem kompozycji fabularnej, i pod względem zarysowania postaci<sup>17</sup>. Ale w ramach wspólnej obu poetom koncepcji rzeczywistości balladowej Odyńcic zachowuje swoistą niezależność i zdaje się dawać własną interpretację sytuacji przedstawionych przez Mickiewicza. Podczas wesela córki kasztelana ze starostą („Jak chwast w zimie Pan młody. / Niski, łysy, pękaty, / Lecz starosta, bogaty, / Ojciec kazał — więc gdy”) wśród gości niespodziewanie pojawia się piękny rycerz:

Kasztelan gdy go zoczył,  
Zaraz ku drzwiom podskoczył,  
Pełen gnięwu i trwogi:  
„Mówiłem już Acanu  
Ze ludziom jego stanu,  
Za wysokie me progi”.  
— „Nie tak zbyt, jak się roi,  
Gdym je mógł przejść we zbroi.  
Drwiąc mu rycerz odpowié.  
Každy z nas na zagrodzie,  
Równy jest Wojewodzie,  
A cóż Kasztelanowi? —”  
[ . . . . . ]  
— „Dobrze mówi, zuch! bravo!  
Zostań z nami, masz prawo!  
Do stu diabłów magnaci!  
Kto chce doznać jak nasze  
Wyostrzone pałasze,  
Niech łeb wzniesie nad braci”<sup>18</sup>.

Zamiast przepojonej tragedią atmosfery ballady ukraińskiej i swobodnego dla Mickiewicza „dantejskiego” ujęcia świata tryumfuje w epi-gońskim wierszu Odyńca radosne wychwalanie cnoty szlacheckiej. Mimowolną polemikę z Mickiewiczem wyczuwa się też w pracy redaktorskiej nad *Czatami*.

Ironiczne uwagi Mickiewicza pod adresem warszawskich dam mogą się w pełni odnosić również do gustów literackich Odyńca. Tego ostatniego razila zmysłowa konkretność postaci występujących w bal-

<sup>17</sup> Wpływ Mickiewicza na balladę Odyńca został odnotowany już przez Bruchnalskiego (ed. cit., s. 503, przypis 1): „[...] *Wesele*, bezwarunkowo naśladowanie *Czatów* i *Trzech Budrysów*, ma formę jeszcze więcej zbliżoną do formy Mickiewicza [...]”.

<sup>18</sup> *Melitele*. Warszawa 1829, s. 220—222.



ładzie. Usunął on słowo „łóżę” w w. 3 i 7<sup>19</sup>. Zamiast: „Odchyliwszy zasłony, / Spojrzał w łóżę swej żony”, ukazało się ociężałe: „Rozemknąwszy podwoje, / Spojrzał w żony pokoje”; realistyczna sytuacja: „Wzrok od łóża odwrócił”, została sztucznie udratyzowana: „Wtem się nagle odwrócił”. W miejsce w. 21: „Ten ściskając kolana, / Mówił do niej: Kochana”, Odyniec wprowadził sentymentalnie zabarwione słowa: „On je cisząc ustami, / On zlewając je łzami”, i opuścił — prawdopodobnie jako nieprzyzwoity — cały czterowiersz (w. 29—32).

Największa deformacja tekstu została spowodowana usunięciem wyjątkowo ważnej dla wymowy stylistycznej wiersza „dziewki” w w. 46 i 52. Jest oczywiste, że wyraz ten nie ma w balladzie Mickiewicza współczesnego obraźliwego brzmienia. W *Słowniku języka Adama Mickiewicza* tak objaśniono znaczenie: „Młoda kobieta, dziewczyna”<sup>20</sup>. Ponadto wiadomo, iż „dziewka” jako ‘białogłowa młoda niezamężna’, rzadziej: ‘niewiastka, synowa’<sup>21</sup> lub ‘panna, dziewica, dziewczyna, córka’<sup>22</sup>, dość rozpowszechniona w dawnej mowie, niemal zupełnie przeszła w czasach Mickiewicza z języka warstwy uprzywilejowanej do chaty wiejskiej, do gminu, do języka pospolitego. W balladzie ukraińskiej (ludowej!) Mickiewicza ten odcień gminny jest wyraźnie zaznaczony. Dla kozaka Nauma, pozostającego w kręgu mowy ludowej, „dziewka” oznacza jedynie młodą kobietę. Inny odcień znaczeniowy ma to słowo w ustach wojewody. Tu wchodzi w grę uczucia gniewu, obrazy, pragnienie zemsty. Swą żonę, która — mimo wszystko — nadal należy do tego samego co on stanu, degraduje tym określeniem do poziomu wiejskiej dziewczyny, służącej na wsi, do tego niezamężnej. „Dziewką” w tej sytuacji jest ona jeszcze i dlatego, że ma, aktualnie, oblubieńca: „Pierwej musi polegnąć pan młody”.

Żywa, potoczna mowa wojewody i kozaka (wyraz największego arcyzmu Mickiewicza) stała się dla pracy redaktorskiej Odyńca przeszkodą nie do przebycia, raziła jego gust literacki, jego poczucie przyzwoitości. Jędrna, bezpośrednia wypowiedź kozaka Nauma: „Ja nie mogę zastrzelić tej dziewczki” (w. 46), zubożona w redakcji Odyńca, stała się martwa i skonwencjonalizowana: „By ją zabić, ja nie mam dość siły”. Jednocześnie zastąpiono rymujący się z tą wypowiedzią w. 48: „I stoczyła się łza do panewki”, wersem: „I lży proch na panewce zmoczyły” — z oczywistym nadmiarem łzawości. Najbardziej jednak ucierpiał przedostatni czterowiersz. Żeby „poprawić” w. 52, Odyniec musiał stworzyć całą zwrotkę. Pospolity ludowy język:

<sup>19</sup> Numeracja wersów odsyła do publikacji *Czatów* w wyd.: Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*, t. 1, cz. 2. Wersje w *Melitele* oraz albumie Moszyńskiego mają strofy 6-wersowe.

<sup>20</sup> *Słownik języka Adama Mickiewicza*. T. 2. Wrocław 1964, s. 339—340.

<sup>21</sup> S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*. T. 1. Lwów 1854, s. 613—614.

<sup>22</sup> *Słownik języka polskiego*. T. 2. Warszawa 1960, s. 599.

Masz tu z prochem leszczyńskim sakiewkę;  
 Podsyp zapal, a żywo  
 Szczyść paznokciem krzesiwo,  
 Potem palnij w twój [leb] lub w tę dziewczkę

— zastąpił „poprawioną” wersją bardziej literacką:

Tu róg z prochem leszczyńskim, na! tobie.  
 Podsyp zapal co żywo,  
 Przetrzyj suknem krzesiwo,  
 I pal do niéj, albo w leb sam sobie <sup>23</sup>.

Z wiersza usunięto — oprócz „dziewki” — nawet „paznokieć” (w. 51), oczywiście jako wyraz niezbyt „delikatny”. Zniknęła też atmosfera bezpośredniego, gminnego odczuwania wydarzeń.

Inaczej sądzi o tej przeróbce Zgorzelski: zmiany w w. 46—52 „nie dadzą się umotywować względami na wstydlivość dam warszawskich, którymi kierować się mógł Odyńiec, wprowadzając swe poprawki” <sup>24</sup>, tzn. że zmiany te pochodzą od Mickiewicza. Zgorzelski, przypisując Mickiewiczowi poprawki Odyńca, nie uzasadnił niestety swego twierdzenia; możliwe, iż powstało ono „pod naciskiem” koncepcji o pośrednim charakterze owej wersji z *Melitele*, tj. wersji pomiędzy tą z albumu Moszyńskiego a wersją ostateczną. W każdym razie taka opinia stoi w sprzeczności z wolą autora ballady ukraińskiej.

Chociaż Mickiewicz nie wypowiedział się na temat publikacji ballady w *Melitele*, jego stosunek do pracy Odyńca był niewązownie negatywny. W wydaniu petersburskim poeta zupełnie usunął dokonane przez Odyńca emendacje (łącznie z wersami, które Zgorzelski uznał za Mickiewiczowskie) i przywrócił tekst pierwotny. Sformułowana w wiele lat później uwaga Mickiewicza o Odyńcu bezpośrednio odnosi się również do sprawy zredagowania przezeń ballady ukraińskiej: „[...] Odyńiec ma w poezji wyrażenia nienaturalne, książkowe; nie ma toku używanego w rozmowie ustnej [...]” <sup>25</sup>.

Emendacje wprowadzone przez Odyńca do ballady Mickiewicza są szczególnie widoczne w zestawieniu tej wersji z autografem w albumie i z wydaniem petersburskim. W dwóch ostatnich przekazach wszystkie przytoczone wyżej wersy, identyczne ze sobą, różnią się od wersji Odyńca. Możliwe, iż taką postać miały one od samego początku i pozostały nie zmienione aż do wydania autorskiego z 1829 roku. Zarazem wersy te można uznać za świadectwo oczywistego pokrewieństwa pomiędzy zapisem z albumu a tą kopią ballady, którą Mickiewicz posłał Odyńco-

<sup>23</sup> *Melitele*, s. 153, 156. Tekst redakcji z albumu Moszyńskiego cyt. według opisu Gubrynowicza (op. cit.).

<sup>24</sup> Zgorzelski, ed. cit., s. 279.

<sup>25</sup> *Adama Mickiewicza rozmowy i myśli. Z rozmów i przemówień zebrał i opracował S. Pigoń. Warszawa 1958, s. 150—151 (z relacji W. Baworowskiego).*

wi. Pokrewieństwo obu redakcji — z albumu i z almanachu (przed poprawkami Odyńca) — dostrzec można i w innych wersach, zwłaszcza w w. 28, 36 i 45: w identycznym kształcie zachowały się one w publikacji Odyńca i w albumie opisanym przez Gubrynowicza; w wydaniu petersburskim Mickiewicz przerobił owe wersy w sposób istotny. Brak wszakże podstaw, aby obie te wersje autorskie uważać za jedną redakcję; istniejące pomiędzy nimi rozbieżności są na tyle poważne, iż pozwalają mówić o późniejszym pochodzeniu zapisu w albumie, odzwierciedlającego nowy etap twórczej pracy Mickiewicza nad tekstem ballady.

W wersie 43 w wersji z *Melitele* prawdopodobnie zachowała się jeszcze dawna redakcja: „Ja po stepach, po błoniu, / Całe noce na koniu”. W albumie dostrzec można poszukiwanie nowych twórczych rozwiązań: „Ja przy (zorzy) księżycu promyku, / Na mym wiernym koniku”. Zapewne rytm wiersza nie w pełni zadowolił poetę, toteż zmienił on jego szyk, wpisując nad poszczególnymi słowami cyfry porządkowe: „Ja” — 1, „przy” — 4, „wiernym” — 2, „koniku” — 3 (nie oznaczając jednak dwóch słów), co daje wers następujący: „Ja (na mym) wiernym koniku / Przy księżycu promyku”. W wydaniu petersburskim wers przybrał ostatecznie postać: „Ja na wiernym koniku, przy księżycu promyku”. Wers 49 w wersji „albumowej” prawie całkowicie pokrywa się z odpowiednim wersem z *Melitele* („Czyś oszalał, ty chamie!”), ale Mickiewicz, wyraźnie chcąc uniknąć powtórzenia z w. 9 („Hej kozaku, ty chamie!”), wprowadził do wersji albumowej szczególną zmianę wnoszącą nowy motyw: „Czyś oszalał, cyt chamie!”, jednakże nie był z niej zadowolony i w wydaniu petersburskim zmienił cały wers, mocno uwydatniając dramatyczność owego motywu: „Ciszej, plemię hajducze [...]”. W wersie 53 zapis albumowy, początkowo identyczny z publikacją w *Melitele*: „O, tak!... dobrze!... [...]”, już w trakcie pisania został przez Mickiewicza zmieniony. Poeta przekreślił owe słowa i nadpisał nad nimi inne, konkretnie lokalizujące sytuację: „Wyżej... w prawo [...]”. Lekcja ta weszła do wydania z 1829 roku. Wers 54 Mickiewicz także powtórzył za wersją przesłaną Odyńcowi: „Pierwej musi polegnąć pan młody”, ale od razu przekreślił słowo „polegnąć” i wpisał nad nim: „w łeb dostać”. Poprawka ta została utrwalona w tekście ostatecznym: „Pierwej musi w łeb dostać pan-młody”. Tylko w dwóch wypadkach (w. 11 i 15; ten ostatni istnieje w dwu, nie przekreślonych, redakcjach) Mickiewicz nie był zadowolony z nowych wariantów i wrócił do redakcji poprzedniej, opublikowanej w *Melitele*.

Uznając za ustalony — na podstawie dociekań tekstologicznych — fakt późniejszego pochodzenia zapisu ballady w albumie Moszyńskiego w stosunku do wersji przesłanej Odyńcowi, musimy nieuchronnie dojść do wniosku, że ballada ukraińska została wpisana do albumu nie w końcu r. 1827 lub na początku 1828, lecz bodaj że dziesięć miesięcy później, po 27 X/8 XI, kiedy to Mickiewicz wysłał swój wiersz Odyńcowi. Jedno-

cześnie ballada ta mogła pojawić się w albumie najpóźniej przed 13/25 XII 1828: właśnie tego dnia Mickiewicz dostarczył cenzurze swoje „uzupełnienie” do wydania petersburskiego, w którym to „uzupełnieniu”, wśród innych wierszy, znalazła się ostateczna redakcja *Trzech Budrysów*. Ponieważ bezpośrednio po *Czatach* została wpisana do albumu ballada litewska w redakcji wcześniejszej, z pierwotnym tytułem: *Wyprawa Budrysów. (Pieśń dawna litewska)*, co sugeruje pewną jej odległość w czasie od tekstu ostatecznego, złożonego w cenzurze, można całkowicie zasadnie twierdzić, że ta część albumu była zapełniana po 8 listopada i nie później niż na początku grudnia 1828.

Z rosyjskiego przełożyła *Zofia Smolska*